

Pamięć i pamiętanie w przestrzeni języka z perspektywy badań lingwistycznych¹

Waldemar Czachur

Marta Wójcicka

Uniwersytet Warszawski (WC)

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (MW)

1. Punkt wyjścia

Pamięć zbiorowa i sam proces pamiętania to zjawiska jednocześnie kulturowe i językowe, co tłumaczy rosnące zainteresowanie lingwistyki tymi kategoriami². Dla lingwistów pamięć zbiorowa i pamiętanie stały się istotnym poznawczo przedmiotem badań, jako że fundamentalną funkcję pełnią w nich język i komunikacja. Z drugiej strony, badanie tych zjawisk pobudza do refleksji nad pamięcio- i kulturotwórczą funkcją języka i komunikacji. Uwzględniając bogaty dorobek etnolingwistyki (Bartmiński 2006, 2008, 2016) i lingwistyki kulturowej (Anusiewicz 1995; Czachur 2018), lingwiści, analizując język i jego użycia, pytają o istotę kulturowości języka oraz językowości kultury, o specyfikę organicznych relacji między kulturą a językiem, o „język w jego powiązaniach z historią określonych społeczności (środowiskowych, regionalnych, narodowych) i ich kulturą, zwłaszcza z mentalnością grupową, sferą zachowań i systemami wartości” (Bartmiński 2002: 380).

W niniejszej pracy wychodzimy z założenia, że związek pamięci i języka (a poprzez język i pamięć także kultury) jest ścisły i nierozzerwalny, a język jako „element aparatu poznawczego człowieka” (Tabakowska 2001: 11) kształtuje sposób pamiętania; co więcej, podkreślamy istotne sprzężenie między językiem a pamięcią oraz komunikowaniem a pamiętaniem. Wojciech Chlebdza (2012) pisze

¹ Pracę tę dedykujemy prof. dr. hab. Wojciechowi Chlebdzie, pasjonatowi lingwistycznych badań nad pamięcią zbiorową i wspianiałemu inspiratorowi.

² Dziękujemy dr Kamilli Biskupskiej (Uniwersytet Opolski) oraz dr. hab. Janowi Kajfoszowi (Uniwersytet Śląski) za krytyczne uwagi do pierwszej wersji tekstu.

w tym kontekście, że pamięć jest ujęzykowiona, a Marta Wójcicka (2014) twierdzi, że pamięć jest językopodobna. Zakładamy, że **pamięć jako system regul społecznych warunkuje i modeluje proces pamiętania, tak jak język modeluje proces mówienia**. Pamięć zbiorową określimy wstępnie jako podzielane przez członków określonej wspólnoty obrazy przeszłości, które o tyle uruchamiają procesy kulturo- i tożsamościotwórcze, o ile uwspólnotowiają (w tym – modyfikują) rolę wydarzeń i osób z przeszłości w odniesieniu do celów współczesności, odwołując się do określonych wzorców i wartości (Pomian 2006, Szacka 2006, Golka 2009, Nowak 2011, Traba 2014). Pamiętnie zaś traktujemy jako zespół działań, praktyk komunikacyjnych mających na celu zapamiętywanie, przypominanie, upamiętnianie, ale także zapominanie i wypieranie z pamięci. Praktyki te aktywują, stabilizują i modyfikują określone obrazy przeszłości i stają się tym samym zarówno warunkiem, jak i medium procesu pamiętania. Dlatego, powtórzmy raz jeszcze, język i komunikowanie są fundamentem pamięci zbiorowej i procesu pamiętania. Argumenty na rzecz zarysowanego w tezie sprzężenia oraz językowego charakteru pamięci, a także konstytuujących ją praktyk pamiętania podajemy w tym artykule.

Chcemy, po pierwsze, przedstawić źródła inspiracji badawczych prowadzących do lingwistycznych refleksji nad pamięcią zbiorową, szczególnie w Polsce i w Niemczech, i po drugie, zastanowić się nad procesem pamiętania zbiorowego ujętym w perspektywie lingwistycznej, a w konsekwencji także nad istotą kategorii czasu i miejsca w tym procesie.

2. Pamięć a język jako przedmiot badań lingwistyki

W tej części omówimy drogę, jaką przebyła lingwistyka, odkrywając pamięć zbiorową jako przedmiot badań, i pokażemy, jak lingwiści naświetlali zjawisko pamięci z perspektywy semantyczno-kognitywnej, genologicznej czy dyskursywnej, jak ją definiowali, a także na jakie kwestie zwracali szczególną uwagę. W ten sposób chcemy nakreślić, jaki interes poznawczy realizuje lingwistyka, zajmując się pamięcią zbiorową, oraz w czym manifestuje się językowy wymiar pamięci i komunikacyjny wymiar pamiętania.

Rozpocznijmy od konstatacji, że refleksja nad relacjami zachodzącymi między pamięcią zbiorową a językiem jest w badaniach lingwistycznych zjawiskiem stosunkowo nowym i to niezależnie od tego, czy mówimy o badaniach polonistycznych, germanistycznych czy anglistycznych. To relatywnie późne uznanie pamięci zbiorowej za przedmiot warty badań lingwistycznych powinno dziwić,

dlatego że badacze tej problematyki, szczególnie kulturoznawcy, wielokrotnie podkreślali fundamentalną rolę komunikacji w procesie zapamiętywania, zapominania i przypominania, czyli wszystkich tych procesów, które są kluczowe dla pamięci zbiorowej (Pomian 2006; Assmann 2008; Nowak 2011; Erll 2018).

Jeśli dzisiaj spojrzymy na powstałe w obrębie lingwistyki prace dotyczące pamięci zbiorowej, współtworzące dziedzinę określaną mianem lingwistyki pamięci (Czachur 2018) lub pamięcioznawstwa lingwistycznego (Chlebda 2019a), zarysuje nam się obraz przestrzeni badawczej, która jest na etapie konsolidacji programowej i podobnie jak inne młode programy badawcze czerpie inspiracje z różnych perspektyw metodologicznych i teoretycznych, głównie o proveniencji poststrukturalistycznej (Kalisz 2006; M. Grochowski 2011; Czachur 2020). Naszkuje tutaj najważniejsze wpływy badawcze na rozwój lingwistyki pamięci.

Silne bodźce do rozwoju lingwistyki pamięci napłynęły z **badania semantycznych (pragmatyczna i kognitywna semantyka leksykalna)**, szczególnie tych zakrojonych kognitywnie. W polskiej przestrzeni naukowej były to inspiracje **etnolingwistyczne**, a te wyrosły z badań etymologicznych i dialektologicznych (Wójcicka 2014; Bartmiński 2016), które wraz z rozwojem paradygmatu kognitywnego skupiały się na potocznym wymiarze użycia języka i definiowały język „jako medium, twór, a zarazem proces zawierający (prezentujący) dorobek kulturowy danej wspólnoty komunikatywnej, będący wyrazem praktyki społecznej tej wspólnoty oraz jej doświadczeń utrwalonych i nagromadzonych w ciągu wielu pokoleń” (Anusiewicz 1995: 12). W centrum uwagi badań etnolingwistycznych znajdują się użycia języka konkretnych podmiotów mówiących zakorzenionych w swoich społecznościach i kulturach (Bartmiński 2008: 18). Ponieważ etnolingwistyka lubelska, inaczej niż wrocławska lingwistyka kulturowa, zajmowała się także folklorem (Bartmiński 2008), istniała w grupie lubelskich badaczy tradycja lingwistycznej refleksji nad potocznością języka, jego oralnością oraz kluczową rolę gatunków w komunikacji społecznej. Wszystko to wpłynęło na styl myślenia o pamięci zbiorowej w ujęciu lingwistycznym, wypracowany przez Wojciecha Chlebdę (2012, 2018, 2019a, 2019b, 2019c), Martę Wójcicką (2014, 2017, 2018a), Jana Kajfosa (2009, 2012, 2017, 2018), Aleksandrę Niewiarę (2019a, 2019b) czy Katarzynę Marcol (2020). Kluczowy argument, jakiego użył Wojciech Chlebda na rzecz powołania lingwistycznych badań pamięcioznawczych, brzmiał następująco: skoro etnolingwistykę uznać można za naukę o tożsamości zbiorowej, a fundamentem każdej tożsamości jest pamięć zbiorowa, to etnolingwistyka siłą rzeczy zajmować się powinna problemami pamięci zbiorowej (Chlebda 2012: 109).

Istotną rolę w rozwoju lingwistycznej refleksji nad relacją języka i pamięci odegrała praca Chlebdy „Pamięć ujęzykowiona” (2012), w której opolski językoznawca zakłada, że „konstituujące naszą pamięć składowe w określonej mierze (a ściślej: mierze domagającej się określenia) mają swe werbalne wykładniki

(eksponenty językowe)” (Chlebda 2012: 110–111). Na zjawisko takie jak ujęzycowana pamięć zbiorowa patrzeć należy zatem z perspektywy podmiotu pamięci (język i mowa pamięci) oraz z perspektywy obserwatora lub sprawozdawcy treści pamięci (mówienie o pamięci, retoryka pamięci). Tym samym komunikacja, rozumiana tutaj jako mówienie o swoich doświadczeniach (pamięć indywidualna) oraz jako mówienie o doświadczeniach swoich i/lub innych (pamięć zbiorowa), staje się o tyle warunkiem pamięci, o ile przypisuje określone znaczenie doświadczeniom z przeszłości, a te mają prymarnie wymiar językowy i są silnie uwarunkowane kulturowo, na co wskazuje w innej pracy Wojciech Chlebda, pisząc:

podstawową formą materializacji naszej wiedzy o dziejach i zawartości pamięci jest język jako repertuar form i znaczeń oraz tworzone w tym języku teksty i dyskursy. Tak rozumiany język wnosi do relacji o dziejach i o treści pamięci bogaty arsenał matryc, w które te relacje wlewają się, jak płynny gips wlewa się w sztywne formy odlewnicze: to gotowe leksykony, stereotypia językowa, rezerwuary usługnych metafor, gatunkowe wzorce wypowiedzi, schematy narracyjne i inne wcześniej wspomniane matryce. Ta gotowość form może sprawiać, że to nie narrator będzie panem swojej wypowiedzi, ale że to język pociągnie narratora za sobą, dyktując mu czy narzucając formy i związane z nimi sensory, a więc i w efekcie obrazu przeszłości (Chlebda 2019c: 65–66).

Pamięciotwórczy charakter języka wynika zarówno z jego systemowych możliwości orzekania o rzeczywistości, jak i z jego kulturowych dyspozycji do podsuwania wzorców tego orzekania w konkretnych działaniach komunikacyjnych (Kajfosh 2012). Dlatego uzasadnione są tezy mówiące o tym, że język modeluje pamięć, wyraża i kształtuje ją, a także ją interpretuje (Wójcicka 2018a: 70–71), ponieważ współdecyduje nie tylko o formie, ale również przy pomocy tej formy o treści pamięci. Pośrednicząca rola języka w procesie konceptualizowania tego, co uznajemy za rzeczywistość, a w tym także obrazów przeszłości, wynika, jak podają Lakoff i Johnson (2010), z faktu, że przypisując przedmiotom, zjawiskom i osobom cechy wynikające z ich funkcji, tworzymy ich znaczenia i tym samym wyobrażenia o nich. Co więcej, zakłada się, że im większy jest udział człowieka w kategoryzacji i konceptualizacji zjawisk, zwłaszcza abstrakcyjnych, takich jak honor, godność, wolność, ojczyzna, demokracja, ale i wydarzeń z przeszłości, tym większa jest rola języka w tworzeniu tego, co postrzegamy jako przeszłość, a w rzeczywistości obrazu tej przeszłości. Proces ten, na co wskazują Chlebda (2012), Kajfosh (2012), Wójcicka (2014) czy Czerwiński (2015), przebiega za pomocą znaków językowych. Znaki językowe ze względu na ich konwencjonalność są społecznie uformowane i jednocześnie uwarunkowane kognitywnie w przebiegu procesów abstrahowania i w konkretnych realizacjach. Dlatego posługując się nimi, postrzegamy jako rzeczywistość to, co jest

zrozumiałe dla członków konkretnej wspólnoty (Tokarski 2014; Czachur 2020: 91). Ciekawym przykładem magazynowania i organizowania pamięci zbiorowej są stereotypy językowe i wizualne czy wyobrażenia o narodach zapisane w etnonimach, które Niewiara określa jako „kolektywne struktury poznawcze, składające się na rozbudowaną sieć pojęć kultury, dynamiczną sieć konceptualizacji kulturowych, które zmieniają się wraz z tą kulturą, ale i są w jej obrębie pamiętane” (Niewiara 2019a: 18). Zatem etnolingwistyka, a także imagologia lingwistyczna nie tylko dostarczają wielu refleksji teoretycznych na temat relacji języka i pamięci, ale także oferują całą gamę metod badawczych umożliwiających uchwycenie zmian zachodzących w znaczeniach stereotypów (Bartmiński 2009; Kajfosz 2018; Niewiara 2019a, 2019b).

W germanistycznej przestrzeni naukowej językoznawcy zajmujący się pamięcią zbiorową postrzegają zjawisko konceptualizacji znaczeń raczej z perspektywy **semantyki rozumienia** (Fillmore 1985) i **semantyki epistemologicznej** (Busse 2008; Pawłowski 2015). Claudia Fraas (2000) wychodzi z założenia, że język można uznać za zbiorowy systemem wiedzy o tyle, o ile komunikacja językowa w określonej wspólnocie funkcjonować może tylko wtedy, jeśli wiedza językowa jest do pewnego stopnia uwspólnotowiona. To, co określona wspólnota wie, co zapamiętuje lub zapomina, oraz sposób, w jaki proces ten przebiega, uwarunkowane jest doświadczeniem społecznym i kształtowane w ramach interakcji społecznych, a te mają zawsze charakter kulturowy. Wiedza zbiorowa tworzy się w wyniku perspektywicznej konceptualizacji rzeczywistości i manifestuje się w znaczeniach konkretnych słów, a te nabierają swoich znaczeń w konkretnych tekstach. Tym samym teksty to ujęzykowane formy konstytuowania i organizacji wiedzy i pamięci zbiorowej (Antos 2009; Czachur 2015). Analiza pojęć kluczowych w istotnych dla dyskursów pamięci tekstach, jak proponuje Fraas, daje przy zastosowaniu teorii ramy interpretacyjnej możliwość wychwycenia tekstowo uwarunkowanych sieci sensotwórczych i pamięciotwórczych. Badanie językowo ukonstytuowanej wiedzy w konkretnych tekstach staje się więc istotne w studiach nad pamięcią zbiorową, ponieważ umożliwia wychwycenie warunków, powiemy za Ryszardem Tokarskim, „nie tylko rozumienia konkretnego wyrażenia, lecz także aktywowania pełniejszej ramy współtworzonej przez słowa z tej samej przestrzeni semantycznej” (Tokarski 2014: 210). Dla Heidrun Kämper pamięć zbiorowa to kategoria silnie powiązana z działaniem, która uwidacznia się z perspektywy lingwistycznej jako zorientowana na rytualizację praktyka kulturowa o specyficznej funkcji w konkretnym społecznym kontekście (Kämper 2015: 164–165). Analiza lingwistyczna pamięci zbiorowej powinna, tak twierdzi badaczka, skupiać się na badaniu praktyk mnemoniczych, a te uwidaczniają się w specyficznych rytuałach, gatunkach pamięci, konkretnym odniesieniu do czasu i aktorów dyskursu pamięci.

Obie zaprezentowane perspektywy badawcze, silnie zorientowane na rekonstrukcję zapisanych w słowach znaczeń, zwracają szczególną uwagę na to, że bez symbolicznej roli języka i uwspólnotowiającej funkcji komunikacji pamięć zbiorowa nie mogłaby zaistnieć. Ponadto zwraca się uwagę na fakt, że ujęzykowanie pamięci wiąże się z jej podmiotowym i subiektywnym charakterem; jest ona zawsze czyjaś i zawsze jest pochodną konkretnego punktu widzenia.

Refleksja nad formułami językowymi i rolą gatunków w kontekście pamięci zbiorowej ukonstytuowała kolejną perspektywę badawczą, którą określić można jako pamięciologiczną genologię (multimodalną), a w centrum jej zainteresowania znajdują się **gatunki pamięci zbiorowej** (Wójcicka 2019a). Marta Wójcicka, odwołując się do ustaleń z zakresu etnolingwistycznych badań nad językiem folkloru (Bartmiński 1990), w monografii *Pamięć zbiorowa a tekst ustny* (2014) ustaliła, że pamięć przechowuje teksty, w tym też teksty folkloru, a ich analiza daje szansę dotarcia do tych struktur tekstowych, które mają również istotną funkcję mnemoniczną. Struktura tekstu stanowi podporę pamięci i jednocześnie jej lustro, a konwencje gatunkowe w istotny sposób współdecydują zarówno o tym, co jest pamiętane i zapominane, jak i o sposobach pamiętania i zapominania. Dlatego to gatunek będzie decydował o tym, jakie strategie pamiętania aktywowane są w konkretnych tekstach. I tak np. mitologizacja przeszłości dominuje w podaniu historycznym czy też w pieśni historycznej³, w legendzie i kolędzie apokryficznej podstawą jest rekonstrukcja⁴, a w legendzie miejskiej i podaniu wierzeniowym – hiperbolizacja⁵. W tym kontekście, inaczej niż semantycy, Wójcicka podkreśla istotną rolę kategorii czasu i przestrzeni w tworzeniu pamięci zbiorowej, analizując poszczególne gatunki, które nazwie, podobnie jak Olick (2018), gatunkami pamięci. Postrzega je jako „medium i wytwór pamięci zbiorowej”, „baz[ę] dla wyrażania nowych doświadczeń przeszłości” oraz „utrwalony intersubiektywnie zespół wskazań, czynników i środków”, rzutujący na sposób zapisywania obrazów przeszłości (Wójcicka 2019: 82–83). Istotne w tym kontekście wydaje się także rozróżnienie na prymarne i wtórne gatunki mnemoniczne. Prymarne gatunki to takie, których celem jest zapamiętywanie i przypominanie, jak pamiętnik,

³ Mitologizacja rozumiana jest jako proces przekształcania wydarzeń z przeszłości w narracje ukazujące archetypiczne symbole. Mitologizacja w wymienionych gatunkach przejawia się w prezentacji spójnego obrazu przeszłości, z którego usuwane i/lub wypierane są informacje, które mogłyby zakłócić jednoznaczną ocenę czynów, osób i wydarzeń. Mitologizacja w gatunkach historycznych (podaniach, pieśniach) opiera się na prezentacji jednostkowych losów, które są ukazywane jako symbole, sakralne wzorce, przy odwołaniu się do precedensu jako dowodu (zob. więcej Szacka 2006: 73, Wójcicka 2014: 220–230).

⁴ Rekonstrukcja jest procesem uzupełniania wiedzy o świecie o wyobrażenia nadbudowane na przekazach biblijnych (zob. więcej Wójcicka 2014: 289).

⁵ Hiperbolizacji podlegają w tekstach folkloru wydarzenia tajemnicze, niecodzienne. Działania postaci (ludzkich i demonologicznych) zostają wyolbrzymione (zob. Wójcicka 2014: 289).

wspomnienie, opowieść wspomnieniowa, a wtórne to takie, które mogą pełnić funkcje mnemoniczne obok swoich funkcji podstawowych, na przykład przemówienie okolicznościowe, reportaż, sylwetka, powieść itd. (Wójcicka 2019a: 85–86)⁶. Określone gatunki mowy to jednak nie tylko formy podawcze pamięci, ale także praktyki, przy pomocy których aktywizuje się poszczególne fazy pamięci, jak zapamiętywanie, zapominanie czy przypominanie. Tablice upamiętniające, przemówienia okolicznościowe, ale także memy internetowe to praktyki komunikatywne, praktyki pamięciotwórcze, dzięki którym te, a nie inne obrazy przeszłości i perspektywiczna wiedza o niej przekazywane są i podtrzymywane w określonej wspólnotce (Wójcicka 2019a).

Kolejne źródła inspiracji w badaniach nad pamięcią płyną z obszaru **lingwistyki dyskursu**. Lingwistyka dyskursu wychodzi z założenia, że „miejscem, w którym język w formie wyrażen językowych i reguł ich łączenia przybiera moc tworzenia znaczeń i tym samym modelowania wizji rzeczywistości, jest wypowiedź w dyskursie” (Czachur 2020: 151). Jeśli wcześniej mowa była o języku jako społecznym repertuarze form i znaczeń, to teraz warto dodać, że osoby posługujące się językiem, korzystające z jego zasobów, każdorazowo aktualizują i stabilizują znaczenia znaków właśnie w dyskursach. Znaki, w których zapisywane są konceptualizacje przedmiotów, osób i zjawisk, a więc wszystkiego tego, co postrzegamy jako rzeczywistość, przybierają postać relatywnie elastycznych matryc epistemicznych, a te matryce aktywowane w dyskursie w konkretnych użyciach podświetlają, zawsze z konkretnej perspektywy i w konkretnym celu, tylko część swojego potencjału. Dzieje się tak dlatego, że:

Między językiem – ściślej: między różnymi kodami tego języka, realizowanymi w dyskursach – a znakami językowymi zachodzi obustronny związek wpływający zarówno na semantykę znaków językowych w konkretnych kontekstach, jak i na same te kody. Kody instruuja znaki, wyławiając z ich znaczeń potencjalnych – znaczenia preferowane, podczas gdy wyprofilowane znaki autoryzują istnienie tego czy innego kodu. Odbywa się to przez naświetlanie odmiennych obszarów znaczeń (Czerwiński 2015: 139).

W tym kontekście fundamentalne okazują się dwa aspekty: relacja znaczenia znaku i dyskursu, o której częściowo była mowa i do której jeszcze wrócimy, oraz relacja dyskursu i kultury, zwłaszcza że kultura, na co wskazują etnolingwiści, istotnie warunkuje znaczenie znaków. Należy więc przyjąć, że dyskurs

⁶ Na temat poszczególnych gatunków pamięci m.in.: Zielińska (2018) o zajawkach internetowych, Wojtak (2019) o sylwetce-wspomnieniu, Piechota (2019) na temat reportażu, Wójcicka-Dudek (2019) na temat dziennika dziecięcego, Wojciechowska (2019) na temat listu, Szagun (2019) na temat sylwy szlacheckiej, Wójcicka (2019b) o memach internetowych. Na temat gatunków pamięci również G. Grochowski (2018).

pośredniczy między tym, co językowe, i tym, co kulturowe; dyskurs jako interakcja społeczna uwspólnotwia znaczenia pojęć i sposoby narracji, silnie skądinąd powiązane z gatunkami pamięci. Zjawisko to Kajfosz wyjaśnia w sposób następujący:

Jeśli nasz język naturalny – razem z innymi skonwencjonalizowanymi systemami symbolicznymi – ma udział w naszym bezpośrednim doświadczeniu w tym rozumieniu, że owo doświadczenie **współtworzy**, to udział obecnie obowiązujących znaków i związanych z nimi konwencjonalnych obrazów w pamięciowym odtwarzaniu przeszłości musi **mieć o wiele bardziej znaczący charakter**. W sytuacji bezpośrednio doświadczenia, gdy *mapa* pośredniczy w postrzeganiu *terenu* (a więc gdy słowa i teksty pośredniczą w bezpośrednim zmysłowym doświadczeniu świata), zauważenie rozbieżności między doświadczalnym zjawiskiem a jego uproszczonym pamięciowym obrazem jest łatwiejsze niż wtedy, gdy przypominamy sobie *teren* zmysłowo już niedostępny, gdy przypominamy sobie doświadczenia, których nie sposób powtórzyć i jakkolwiek zweryfikować. Wówczas kolektywnie legitymizowane pojęcia (i wszelkie inne znaki) oraz narracje – rozumiane jako *mapy* kształtujące się w komunikacyjnej społecznej interakcji – całkowicie mogą zastąpić wszelkie osobiste reprezentacje przeszłości rozumiane jako *indywidualne mapy przeszłości* w tym rozumieniu, że »wielogłosowe«, pełne sprzeczności obrazy ubiegłych zdarzeń zaczynają nabierać harmonijnej spójności (Kajfosz 2012: 24–25).

Tym samym dyskursy jako zjawiska komunikacyjno-społeczne z jednej strony konstytuują i stabilizują kulturę/kultury, w tym kultury pamięci danej społeczności, a z drugiej strony mają bezpośredni wpływ na symboliczny i komunikacyjny charakter języka jako medium i archiwum pamięci⁷ (Biskupska 2011; Czerwiński 2015; Poprawa 2017; Kajfosz 2017; Bogacki 2018; Czachur 2020). Uwzględniając kwestię obu wyżej wymienionych relacji, pamięć zbiorową z perspektywy dyskursologicznej określić można jako dyskursywne obrazy świata, które odnoszą się do wydarzeń, zjawisk i osób z przeszłości i jednocześnie perspektywicznie je przywołują; obrazy te są językowo lub multimodalnie konstruowane, negocjowane na bazie argumentów emocjonalnych lub racjonalnych wynikających z potrzeb teraźniejszości oraz medialnie i politycznie dystrybuowane (Czachur 2011). Ten sposób ujmowania pamięci zbiorowej nie jest

⁷ Kajfosz, posługując się pojęciami de Saussure’a, pisze: „system językowy i kulturowy kształtuje się i zmienia w ten sposób, że w zależności od konkretnych warunków niektóre innowacje na płaszczyźnie *parole* zaczynają się replikować, uzyskując powtarzalny charakter, co przekłada się na zmianę systemową na płaszczyźnie tekstowej *langue*” (Kajfosz 2017: 273). W tym kontekście dyskurs pojmowany jest jako „ram[a] rozumienia tekstu, ukształtowan[a] przez inne teksty, które w wyniku swego powtarzania uzyskały systemowy charakter i które wpływają na kształt następujących tekstów oraz związanych z nimi nawyków, oczekiwań, sposobów widzenia i działania” (Kajfosz 2017: 273–274).

zakwestionowaniem etnolingwistycznej czy genologicznej perspektywy badawczej, poszerza jedynie obszar oglądu kompleksowych procesów związanych z pamiętaniem zbiorowym, takich jak zapamiętywanie, przypominanie, ale i zapomnianie oraz świadome wypieranie z pamięci, co trafnie pokazuje Niewiara (2019a, 2019b), analizując dyskurs prasowy w Polsce w ostatnich trzydziestu latach pod kątem zmian wyobrażeń Polaków o ich sąsiadach. Tym samym perspektywa dyskursologiczna integruje dotychczasowe rozpoznania lingwistyczne odnoszące się do pamięci zbiorowej oraz uwzględnia aspekt ścierania się różnych punktów widzenia w dyskursie. Jest to o tyle istotne, że konflikty o pamięć oraz konkurencyjność narracji historycznych wpływają na powstawanie odmiennie skonstruowanych opowieści na temat jakichś zdarzeń i odmiennie wyprofilowanych rezerwuarów pojęć współtworzących te opowieści (Biskupska 2011; Czerwiński 2015; Niewiara 2019b). Najnowsze badania dyskursologiczne włączają do badań kategorie archiwów społecznych jako medium i nośnik pamięci (Duda 2019; Ciesek-Ślizowska, Duda, Sujkowska-Sobisz 2020), a przy tym uwzględniają także zindywidualizowane narracje o historii lokalnej, jak pokazują to na przykładzie poznańskiej przestrzeni publicznej Małgorzata Fabiszak i Anna Weronika Brzezińska (2018, 2020). Również analizy multimodalne stają się interesującą perspektywą poznawczą dla procesu pamiętania zbiorowego (Biskupska 2013; Zielińska 2018; Wójcicka 2018b, 2019b; Czachur 2019).

Zaprezentowane lingwistyczne drogi dojścia do badań nad pamięcią, poczynając od analiz semantycznych zorientowanych etnolingwistycznie i epistemologicznie, przez genologiczne, aż do dyskursologicznych, pokazują z jednej strony, że pamięć zbiorowa jest dla lingwistyki o tyle ważnym przedmiotem badań, o ile postrzega się ją jako wiązkę zapisanych w znakach znaczeń i sensów podzielanych przez wspólnotę oraz jako językowo i multimodalnie zorganizowane zbiorowe systemy przekonań i wiedzy o świecie. Z drugiej zaś strony perspektywa dyskursologiczna zwróciła uwagę na proces pamiętania zbiorowego, wykorzystując etnolingwistyczne kategorie podmiotu mówiącego i pamiętającego oraz jego punktu widzenia, a także genologiczne ujęcia praktyk komunikacyjnych w postaci gatunków pamięci, które stają się w dynamicznym i kompleksowym procesie pamiętania jego kołem zamachowym.

Lingwistyka musi być jednak świadoma, że refleksja nad pamięcią zbiorową w kontekście wypracowanych przez nią kategorii badawczych i instrumentów analizy wymaga metalingwistycznych narzędzi różnicujących poziomy oglądu. Kategorie znaczenia, stereotypu językowego, etnonimu, przysłów, tekstu, gatunku, strategii komunikacyjnych czy dyskursu należą do różnych porządków i poziomów poznawczych, i tak np. przysłowia, praktyki komunikacyjne czy teksty mogą być analizowane jako różnego rodzaju manifestacje językowe z perspektywy gatunków pamięci. Z innego poziomu epistemicznego pochodzą stereotypy językowe czy kategoria językowego obrazu świata, które mają wymiar

ponadgatunkowy, stanowiąc rezerwuar znaczeń, do którego sięga ten, kto tworzy teksty pamięciowe i za pomocą praktyk upamiętniania wdraża je w przestrzeń publiczną⁸.

Na pamięć zbiorową i pamiętanie lingwistyka patrzy głównie przez pryzmat procesu semiozy, procesu tworzenia się znaczeń i sensów zbiorowych oraz mechanizmów za ten proces odpowiedzialnych. Jeśli zakładamy, że pamięć zbiorowa to „obrazy przeszłości aktywowane w procesie komunikacji społecznej w celu zaspokojenia kulturowych i politycznych potrzeb teraźniejszości” (Czachur 2018: 11), to lingwistykę interesują dyskursywnie wynegocjowane i zapisane w znakach znaczenia oraz praktyki komunikacyjne czy gatunki pamięci, bardziej lub mniej celowo aktywowane w dyskursie pamięci (Wójcicka 2014; Chlebda 2019b). W kolejnym rozdziale, po zaprezentowaniu pola zainteresowań oraz potencjału poznawczego lingwistyki w badaniu pamięci zbiorowej, chcemy rozwinąć zarysowaną we wstępie tezę o sprzężeniu języka i pamięci zbiorowej z procesem komunikowania i pamiętania, ujmując to sprzężenie w perspektywie lingwistycznej.

3. Język a pamięć, mowa a pamiętanie

W tej części pracy poddamy refleksji kwestię relacji języka i pamięci zbiorowej, a także mowy i pamiętania. Uwzględniając bowiem dwa podstawowe aksjomaty, według których kultura ma charakter symboliczny i komunikacyjny, zakładamy, że pamięć zbiorowa ma charakter językowy, a konstytuujące ją praktyki mają charakter komunikacyjny. Bez znakowej natury języka nie ma kultury, a tym samym pamięci zbiorowej, tak samo jak nie ma pamięci zbiorowej i kultury bez komunikacyjnej natury języka.

Rozwijając te założenia, szczególnie w kontekście tezy o sprzężeniu języka i pamięci, w centrum naszej refleksji usytuujemy jednak nie relację między językiem a pamięcią, lecz analogię między mową (w ujęciu Tadeusza Milewskiego) a pamiętaniem. W poprzednim rozdziale ustaliliśmy, że chcemy się skupić na lingwistycznej refleksji nad pamiętaniem jako dynamicznym procesem komunikacyjnym. Z tego względu spróbujemy ukazać, w jaki sposób można uchwycić oraz wyjaśnić w oparciu o różne koncepcje lingwistyczne zjawisko pamiętania.

Aby spróbować wytłumaczyć sprzężenie zachodzące między zjawiskiem pamiętania a mową (komunikowaniem), posłużymy się modelem mowy wypracowanym przez Tadeusza Milewskiego. Polski językoznawca dokonuje rozróżnienia między językiem a mową, którą postrzega jako komunikację międzyludzką,

⁸ Za tę myśl dziękujemy prof. Janowi Kajfoszowi.

a tę z kolei uznaje za warunek istnienia języka. Pisze: „język wchodzi w skład mowy i przejawia się w niej”, i dalej: „mowa ludzka w swej typowej, pełnej postaci to porozumienie dźwiękowe dwóch osób, w którym jedna drugą o czymś powiadamia” (Milewski 1965: 5). W swoim modelu mowy badacz wyróżnia cztery fazy:

Abstrakcyjny system norm społecznych, jakim jest **język**, stanowi podstawę procesu mówienia wyrażającego myśli i przeżycia indywidualne i konkretne. Ponieważ jednak treści te wyrażane są w **mówieniu** zgodnie z normami społecznymi języka, przeto indywidualne mówienie staje się źródłem społecznego procesu **zrozumienia**. Utrwalony produkt zrozumienia staje się **tekstem**, z którego zostają wyabstrahowane normy języka, a normy te stają się podstawą nowego mówienia. Cztery fazy mowy, następując po sobie, tworzą zamknięty krąg i nawzajem się przenikają, tak że ściśle określenie stanowiska języka w całokształcie mowy jest możliwe tylko na podstawie analizy opartej na odróżnieniu różnych rodzajów znaków (Milewski 1965: 8).

Swoje ustalenia wizualizuje zaś w następujący sposób:



II. 1. Cztery fazy mowy według T. Milewskiego

Źródło: Milewski 1965: 8

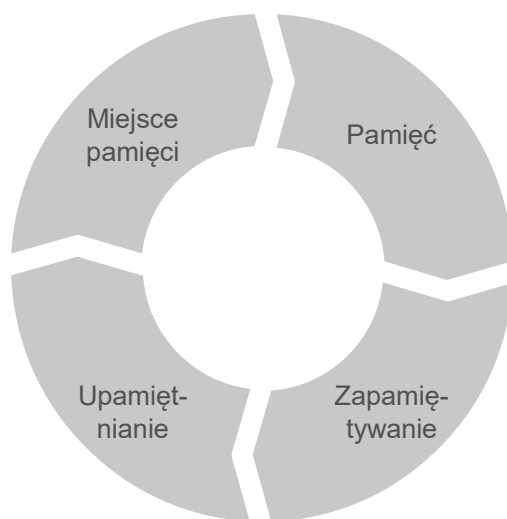
Przedstawioną wyżej koncepcję Milewskiego chcemy zintegrować z pamięcioznawczą refleksją Wojciecha Chlebdy, który mówiąc o ujętykowaniu pamięci, dokonał rozróżnienia dwóch sfer: **sferę podmiotowej pamięci zdarzeń**, czyli

indywidualnego (lub zbiorowego) mówienia o konkretnych zdarzeniach (jak zapamiętałem jakieś wydarzenie) oraz **sfery podmiotowego mówienia o pamięci zdarzeń**, czyli relacjonowania i retoryki pamięci w dyskursach publicznych (jak mówię o tym, co ja zapamiętałem – upamiętnianie). Pamiętanie (indywidualne czy zbiorowe) postrzegamy zatem jako dynamiczny proces, uwarunkowany czynnikami kulturowymi i językowymi, którego celem jest przywołanie doświadczeń i przeżyć indywidualnych (sfera podmiotowej pamięci zdarzeń u Chlebdy) lub relacjonowanie pamięci swojej lub obcej (sfery podmiotowego mówienia o pamięci zdarzeń u Chlebdy).

Analogicznie, uwzględniając wypracowane przez Milewskiego cztery warunkujące się fazy komunikowania oraz przesłanki Chlebdy, że pamięć (indywidualna i zbiorowa) powstaje w wyniku pamiętania zdarzeń oraz mówienia o pamięci zdarzeń, wychodzimy z założenia, że proces pamiętania, podobnie jak mowa, jest zjawiskiem kompleksowym i społecznym. Pamięć społeczna, powtórzmy, rozumiana jako uwarunkowany kulturowo zespół wyobrażeń o przeszłości, wynegocjowany w aktach komunikacji w ramach określonej wspólnoty między różnymi grupami interesów i pokoleniami w celu utrzymania spójnej narracji tożsamościowej (Nowak 2011: 13), z perspektywy lingwistycznej postrzegać można jako wyabstrahowany system norm społecznych, jako, powiemy za Halbwachsem, społeczne ramy pamiętania. Pamięć zbiorowa – podobnie jak język – jest zatem równocześnie czymś społecznym i czymś abstrakcyjnym, jest jednocześnie modyfikowalna i wzorcotwórcza. **Pamięć i język** podsuwają mówiącym gotowe (narracyjne) wzorce postrzegania, selekcji i orzekania, te zaś uaktywniają się każdorazowo mniej lub bardziej świadomie w procesie **mówienia**, a w procesie pamiętania – w **podmiotowym zapamiętywaniu** zdarzeń. Dla tej i kolejnej fazy typowymi praktykami będą wymienione wcześniej zjawiska, takie jak zapamiętywanie, zapomnianie i przypominanie. Przedmiot/trześć pamięci z czasem może ulec zapomnieniu, jeśli nie jest spójny z treściami społecznego pamiętania i przestaje funkcjonować w komunikacji, ponieważ – jak słusznie twierdzi Jan Assmann – „pamięć żyje w komunikacji i dzięki niej; jeśli komunikacja zostaje zerwana albo zmienia się lub znikają ramy odniesień, następuje zapomnienie. Pamiętamy tylko to, co komunikujemy i co możemy ulokować w ramach odniesień pamięci społecznej” (Assmann 2008: 53). Zapomniane może na nowo zostać włączone do pamięci, gdy stanie się przedmiotem komunikacji, stanie się wówczas podstawą przypominania, czyli ponownego przywracania do pamiętania. W tym procesie możliwe są zatem modyfikacje w formie skrótów i zniekształceń, ale tylko o tyle, o ile nie burzą one zrozumienia, o ile mieszczą się w ramach pamięci zbiorowej. Trzecia faza mowy u Milewskiego, określana jako **zrozumienie**, odwołuje się w naszym modelu pamiętania do procesu uwspólnotowania, tworzenia wspólnych sensów, dlatego nazwiemy ją **podmiotowym upamiętnianiem**, w którym uwidaczniają się wszystkie mechanizmy związane z zapamiętywaniem, przypominaniem, ale też z zapomnianiem i wypieraniem z pamięci. Z jednej strony upamiętniane może być tylko to, co będzie spójne z dominującą

pamięcią zbiorową, ze społecznymi ramami pamięci i języka, a z drugiej strony zbiorowe upamiętnianie czyni elementy nowe zrozumiałymi, poniekąd włącza je do istniejącej pamięci zbiorowej. Kolejna faza mowy według Milewskiego konstituuje **teksty**, czyli produkty indywidualnego mówienia i zbiorowego zrozumienia, a więc upamiętniania. Tę czwartą fazę w procesie pamiętania określamy jako konstituowanie **miejsc pamięci**. Miejsce pamięci, podobnie jak teksty w ujęciu semiotycznym, to sensotwórcze i sensośne znaki, przybierające różne formy: od pomnika i tablicy upamiętniającej, po filmy, bajki oraz symbole zbiorowe, jak Bolek i Lolek czy Mikołaj Kopernik; od topograficznie zmaterializowanych w stosownym tworzywie i żywych miejsc w określonej wspólnocie, przez rytuały (u)pamiętania (Grotek 2018), do niematerialnych symboli organizujących wyobraźnię zbiorową.

Miejsca pamięci jako pochodne aktów upamiętniania funkcjonują w określonej wspólnocie tylko wtedy, jeśli mają nazwę własną, a nazwy własne „konotują rozmaite sensy, niosą za sobą złożony ładunek tak semantyczny, jak i tekstotwórczy, wchodząc w różne relacje, konstituując wreszcie wyższe poziomy komunikacji” (Rejter 2016: 38; także Rutkowski, Skowronek 2020)⁹.



II. 2. Cztery fazy pamiętania zbiorowego

Źródło: opracowanie własne

⁹ Nazwy współtworzą miejsca pamięci o tyle, o ile przypisują im wynegocjowane w praktykach upamiętniania znaczenia i sensy, co oznacza również, że sam język staje się w ujęciu lingwistycznym również miejscem pamięci. Stąd też postulat Wojciecha Chlebdy, który stwierdza, że „chcąc wejść w obszar badań nad pamięcią zbiorową lingwista staje przed przestrzenią nieskończoną, skoro cały język jest w pewnym sensie jednym wielkim świadectwem pamięci zbiorowej danej wspólnoty” (Chlebda 2012: 117).

Jeśli pamięć, podobnie jak język, to społecznie podzielany (pamiętany) system norm, a miejsca pamięci są ich ukonkretnieniem, to zwornikiem pomiędzy tym, co abstrakcyjne, schematyczne, ideacyjne, a tym, co konkretne, namacalne i performatywne, jest zarówno indywidualne mówienie o doświadczonych zdarzeniach (indywidualna pamięć zdarzeń), czyli **praktyki zapamiętywania**, jak i zbiorowe mówienie, czyli **praktyki upamiętniania** wybranych zdarzeń z przeszłości (pamięć zbiorowa). Za Maurycem Halbwachsem i Janem Assmannem przyjmujemy, że pamiętanie, indywidualne czy zbiorowe, a więc realizacja praktyk zapamiętania i upamiętniania, oparte być musi na trzech aksjomatach, które Assmann określa jako figury pamięci, ponieważ w istotny sposób przekształcają one na potrzeby terażniejszości to, co pochodzi z przeszłości. A chodzi o następujące aspekty: **odniesienie do czasu i przestrzeni, odniesienie do grupy społecznej oraz rekonstruktywność** pamięci zbiorowej i pamiętania (Assmann 2008: 53–58).

Jeśli za Bühlerowskim tokiem rozumowania język uznamy za organon, na który składają się nadawca, odbiorca oraz przedmioty i stany, a językowi przypiszemy funkcję wyrażania, przedstawiania i apelu, to musimy również uznać, że dla procesu mówienia istotne są dwa porządki sensotwórcze. Pierwszy z nich tworzą te jednostki językowe, „których rolą jest niejako pocięcie świata na kawałki lub jego podział na klasy rzeczy, procesów itd. lub jeszcze inaczej – na abstrakcyjne momenty i przypisanie każdemu z nich określonego znaku” (Bühler 2004: 76). Chodzi zatem, mówiąc słowami niemieckiego teoretyka, o płaszczyzną symboliczną języka i wyrazy nazywające. Druga klasa jednostek językowych ma za zadanie „dostarczyć środków znakowych dla skonstruowania tego samego świata (przedmiotu przedstawienia) w porządku relacji” (Bühler 2004: 76). Mowa jest zatem o wyrazach wskazujących, a te „w każdym akcie mowy muszą być doprecyzowane znaczeniowo w płaszczyźnie deiktycznej w odniesieniu do postrzeganych zmysłowo elementów sytuacji” (Bühler 2004: 93). Owe „kawałki pociętego świata” nabierają znaczenia w konkretnej sytuacji na dwa sposoby: przez aktualizację ich matrycy znaczeniowej w konkretnej sytuacji mówienia oraz przez ich upozycjonowanie (subiektywizację) z perspektywy konkretnego centrum deiktycznego. *Ja, tu* i *teraz* jako centrum deiktyczne współdecyduje każdorazowo o znaczeniach poszczególnych stosowanych w komunikacji wyrazów. Istotne jest to o tyle, że łączy ono także partnera rozmowy, odbiorcę, który również musi skutecznie zarządzać swoim centrum deiktycznym. *Ja, tu* i *teraz* – stają się fundamentalnymi wektorami mówienia, ponieważ, jak określił je sam Bühler, są to „momenty naocznościowe konkretnej sytuacji komunikacyjnej” (Bühler 2004: 124). W konsekwencji przyjmujemy, że płaszczyzna deiktyczna staje się także fundamentem zarówno praktyk zapamiętywania (podmiotowej ujętych pamięci zdarzeń), jak i praktyk upamiętniania (podmiotowego mówienia o pamięci zbiorowej). Fundamentem o tyle, że deiktyczność umożliwia

nam (odbiorcy i nadawcy) „umiejscawianie lub wyznaczanie osób, przedmiotów, zdarzeń, procesów i czynności, o których mowa lub do których się odsyła poprzez ich ustosunkowanie do kontekstu czasoprzestrzennego, tworzonych i podtrzymanego aktu wypowiedzi, oraz udziału w tym akcie jednego zazwyczaj nadawcy i co najmniej jednego adresata” (Lyons 1989: 249).

Kompleksowy, wieloetapowy proces pamiętania manifestujący się w praktykach zapamiętywania zorganizowany jest na zasadzie trajektorii deiktycznej: *ja, tu/tam, wtedy1*, oraz w praktykach upamiętniania, ale te zbudowane są już na zasadzie innej trajektorii deiktycznej: *on/ona/on/oni, tu/tam, wtedy2*. Tak więc kluczowe dla procesu pamiętania jest komunikowanie zbudowane na osiach uwzględniających podmiotowość mówcy, odniesienie do czasu (*wtedy*) i przestrzeni (*tu/tam*), a także do grupy społecznej (relacja nadawczo-odbiorcza) oraz rekonstruktywność (perspektywiczność percepcji świata/instrumentalne podejście do historii).

W procesie pamiętania – przekazywania i aktualizowania obrazu przeszłości – istotne są narracyjne wzorce mówienia *ja* o *on/ona/oni* oraz *tam/wtedy2*, także będące przedmiotem zbiorowej pamięci. *Ja* mówi o *on/ona/oni* oraz *tam* i *wtedy2* zgodnie z regułami rządzącymi uporządkowaniem wewnętrznym typowym dla określonego gatunku mowy. Wedle tego samego porządku zbudowane są zatem np. różne tablice upamiętniające, w których – posługując się morfologiczną koncepcją Proppa (1976) – wyróżnić można elementy stałe (*ja, on/ona/oni, tu/tam* oraz *wtedy1* i *wtedy2*), mimo że wypełnić je można różną treścią. Elementy zmienne (np. charakterystyka postaci *on/ona/oni*, czyli np. pochodzących z różnych czasów bohaterów tablic pamiątkowych czy innych miejsc pamięci) łączy funkcja – znaczenie dla tożsamości społeczności upamiętniającej (Barthes 1968; Todorov 1984; o morfologicznej analizie tekstu w kontekście pamięci: Wójcicka 2014). Zjawisko to omówimy na przykładzie.

4. Miejsce i czas w procesie pamiętania

Jak wspomnieliśmy wyżej, dla procesu pamiętania kluczowe są: podmiotowość, czas, przestrzeń oraz interesy społeczne konstruujące zmienne, uzależnione od aktualnych potrzeb grup społecznych, obrazy przeszłości. Skoncentrujemy się na czasie i przestrzeni jako podporach pamięci zbiorowej.

Jan Assmann podkreślał: „Figury pamięci dostępują substancjalizacji przez określoną przestrzeń oraz aktualizacji przez określony czas, są więc zawsze konkretne co do przestrzeni i czasu, choć nie zawsze w sensie geograficznym

i historycznym” (Assmann 2008: 54). Miejsce – „zorganizowany świat znaczeń”, pojęcie statyczne, „pauza w czasowym strumieniu” (Tuan 1987: 224) – krystalizuje, ale też próbuje unieruchomić pamięć zbiorową, a czas – rozumiany jako ruch, przepływ (Tuan 1987: 224) – przekształca, modyfikuje, zmienia pamięć, dostosowując ją do współczesnych potrzeb, wymagań i oczekiwań.

O ile więc przestrzeń (czy to przestrzeń miasta, w którym ulokowano pomniki i tablice, czy to przestrzeń papieru, na którym zapisano słowa) pomaga ukonstytuować, zatrzymać pewien stan pamięci, nadać jej kształt i strukturę miejsca pamięci, to czas weryfikuje obraz przeszłości w procesie weryfikacji tożsamościowej funkcji pamięci. Przykładem może być tu pomnik, napis czy tablica pamiątkowa, o których istnieniu nikt z mieszkańców nie pamięta, nie zwraca na nie uwagi, które nie są przedmiotem pamięciowych praktyk wcielania (narracji, obchodów rocznic itp.). Takie intencjonalne założenia miejsce pamięci staje się *de facto* miejscem niepamięci, gdy utrwalone na nim wydarzenie jest nieistotne dla tożsamości grupy społecznej, a wtedy i sam nośnik (pomnik, książka) odchodzi w niepamięć na krótko lub na dłużej, w zależności od potrzeb nosicieli i depozytariuszy pamięci.

W naszej refleksji wychodzimy z założenia, że miejsce jest czymś stałym w praktykach **pamiętania (tu)**. Czas jest natomiast zmienny, można go ujmować w trzech porządkach: 1/ czasowość świata przedstawionego w danym nośniku pamięci (wcześniej/wtedy), 2/ czasowość przedstawiającej go wypowiedzi oraz 3/ czasowość odczytania wypowiedzi (interpretacja wypowiedzi zmienna w czasie). Dwa pierwsze porządki wynikają z przeciwstawienia fabuły (rozumianej jako porządek zdarzeń) – układowi fabularnemu (porządkowi mówienia) (Todorov 1984: 46). Takie ujęcie koresponduje z propozycją Wojciecha Chleby, który, o czym była już mowa, czyni rozróżnienie między podmiotową pamięcią zdarzeń (porządek pamiętanych zdarzeń) oraz podmiotowym mówieniem o pamięci zdarzeń (Chleba 2012: 115). W podmiotowym mówieniu o pamięci zdarzeń mieści się zarówno czasowość wypowiedzi prezentującej świat przedstawiony w nośniku (2), jak i czasowość odczytania wypowiedzi (3).

W przypadku wspomnianych wcześniej gatunków pamięci Marta Wójcicka pisze o czasie wewnątrzgatunkowym (przekazywanym w tekście – poziom 1) i zewnątrzgatunkowym (odnoszącym się do czasu funkcjonowania danego nośnika pamięci – poziom 2 i 3). Pierwszy łączy się z aspektem poznawczym (semantycznym) gatunku pamięci, drugi – z pragmatycznym, czyli funkcjonowaniem gatunku pamięci we współczesności (Wójcicka 2020: 148). Pierwszy porządek czasowy łączyć należy z pamięciowymi praktykami zapisu – utrwalaniem w przestrzeni danego obrazu przeszłości, drugi ze zmieniającymi się w czasie praktykami wcielania – obchodami, rocznicami, narracjami. Jednocześnie pierwszy porządek czasowy (wewnątrzgatunkowy) związany jest z zapamiętywaniem (utrwalaniem

w pamięci, w przestrzeni) i przypominaniem, drugi – z pamiętaniem i ewentualnie zapomnianiem.

Łącznikiem między czasem zdarzeń (wcześniej/wtedy) a czasem mówienia o zdarzeniach (teraz) jest miejsce pamięci (tu), w jego wymiarze topograficznym i symbolicznym. Tym samym bliski jest nam sposób postrzegania miejsc pamięci jako „wszelkich materialnych bądź idealnych jednostek znaczeniowych, które wola ludzi albo praca czasu przekształciła w symboliczną część składową pamięciowego dziedzictwa jakiejś wspólnoty” (Nora 1997, za: Kończal 2013: 79). Powiemy zatem za Hahnem i Trabą, że miejsca pamięci to:

zarówno realne, jak też wyimaginowane fenomeny historyczne: zdarzenia i miejsca topograficzne, (wyobrażone i rzeczywiste) postaci, artefakty, symbole. Ich badacza interesuje istotna dla procesów konstituowania się i stabilizowania tożsamości obecność przeszłości w teraźniejszości, ponieważ w przypadku miejsc pamięci przedmiotem analizy jest złożona historia pamięci, a nie tylko istniejąca tu i teraz kultura pamięci (Hahn, Traba 2015: 18).

Miejsce pamięci (tu) zdaje się łączyć przeszłość (wcześniej) z teraźniejszością (teraz) oraz pokolenie współczesne (my) z przodkami (oni). Zobrazujmy to przykładem tablicy pamiątkowej z Lublina:



II. 3. Tablica upamiętniająca Mikołaja Reja w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście
Fotografia: Waldemar Czachur

Miejsce pamięci – topograficzne lub metaforyczne – mediuje zatem między przeszłością a terażniejszością, między „wcześniej” a „teraz” oraz między „oni” – „my”. Jest elementem stałym, który tworzy (jak np. nazwa własna, tekst), dystrybuuje oraz uwiarygodnia (jak pomnik, tablica pamiątkowa) obraz przeszłości.

Przywołana wyżej tablica jako miejsce pamięci jest pochodną praktyk upamiętniania, wydobycia z rezerwuaru wiedzy zbiorowej osoby Mikołaja Reja i faktu, że w przeszłości zakupił on oznaczony upamiętnieniem dom. Tablica upamiętniającą staje się zatem miejscem pamięci, tekstem, który społecznie oddziałuje. Interesująca nas tablica pamiątkowa stanowi wobec tego komunikacyjny akt upamiętnienia, na który składają się rozdzielone graficznie: akt zapamiętania w rozumieniu Chlebdy, czyli akt przywołania czegoś (wydarzeń i osób) z przeszłości (pierwszy segment tekstu werbalnego tablicy) oraz akt mówienia o pamięci (drugi segment). Oba segmenty werbalne łączy „on” – bohater pamięci (Mikołaj Rej) – wskazane nazwisko umieszczone w centralnym części tablicy, wyróżnione typograficznie, a niewerbalnie – miejsce, które „pamięta” to, co było tu wcześniej (*tu – wtedy1*)

W segmencie pierwszym – akcie zapamiętania – możemy wyróżnić **przedmiot** pamięci, na który składają się informacje o bohaterze upamiętnienia (on: Mikołaj Rej), o wydarzeniu (zakup domu), miejscu (którego dotyczy wydarzenie: w tym miejscu) oraz czasie wydarzenia („wcześniej”: 1563), czyli to, co jest pamiętane z przeszłości.

W segmencie drugim – akcie mówienia o pamięci, czyli upamiętnianiu – wskazać można postać **relatora** (my), czyli kogoś, kto „postrzega treść pamięci i o niej w relacjach powiadamia” (Chlebda 2012: 111), kto upamiętnia wydarzenia sprzed kilku wieków (w tym przypadku jest to fundator tablicy: Fundacja Willa Polonia), oraz **treść** pamięci (a ta przywołuje przedmiot pamięci i go wartościuje w ten sposób, że wbudowuje go w narrację: Rej jest nestorem literatury polskiej, Rej jest ważną dla Polski postacią). Treść pamięci to zatem ujętykowniona interpretacja przedmiotu pamięci. W tym segmencie można wskazać jeszcze jeden element – **akt mówienia o praktyce pamięci, czyli o upamiętnieniu**, na który składają się: podmiot upamiętniający siebie jako relatora (my: Fundacja Willa Polonia), motywacja upamiętnienia (400 rocznica zgonu pisarza) oraz czas („teraz”: Anno Domini 2009).

Fundacja Willa Polonia (*my1*) występuje w roli nadawcy komunikatu pamięciowego, skierowanego (w tym przypadku) *implicite* do *my2* (odbiorcy). Jest jednocześnie relatorem i podmiotem upamiętniającym, dzięki temu, że była odbiorcą przekazów pamięciowych dotyczących relacjonowanego wydarzenia, zapisanych w archiwaliach. Jej rola jest wiodąca. Przywołuje ona przedmiot pamięci, jednocześnie konstruuje treść tejże pamięci poprzez wybór z zestawu informacji tych, a nie innych (np. nestor literatury polskiej, a nie „autor powiedzenia: »Niechaj

narody postronne znają, iż Polacy nie gęsi i swój język mają»”, albo: „autor *Krótkiej rozprawy między trzema osobami: panem, wójtem a plebanem*” lub: „poeta i teolog ewangelicki”) oraz tworząc materialne miejsce pamięci, bez którego nie byłby przywołany on – bohater pamięci. Relator i podmiot upamiętniający mogą upamiętniać, jednak relator nie musi mieć intencji upamiętniania, może kierować się innymi intencjami, na przykład ludycznymi czy impresywnymi.

Na przykładzie przywołanej tablicy warto podkreślić relacje między dwoma segmentami zawierającym podmiotową pamięć zdarzeń oraz podmiotowe mówienie o pamięci zdarzeń, które stanowi praktykę pamięci. Wydaje się, że w przykładzie powyżej brakuje spójności między pamięcią zdarzeń a mówieniem o niej, innymi słowy: brakuje ciągłości przyczynowo-skutkowej między wydarzeniem (kupno domu przez Reja) a przyczyną i intencją upamiętniania, na co wskazuje czas mówienia o pamięci zdarzeń (nie rocznica zakupu, a rocznica zgonu pisarza). Motywacje upamiętnienia nie są więc spójne z przedmiotem i treścią pamięci. Wydaje się więc, że upamiętnia się nie mało istotne wydarzenia z przeszłości i jego obraz (pamięć), lecz samo upamiętnienie, co wiąże się z obserwowalnym coraz częściej zjawiskiem autopromocji przez pamięć. Miejsce pamięci (np. tablica, pomnik) staje się miejscem na autoreklamę fundatora, który wykorzystując pamięć, tworzy wizerunek „tego, który pamięta i dba o upamiętnienie”. Miejsce pamięci staje się pretekstem do kreowania autowizerunku obserwatora/relatora pamięci. Czas natomiast stanowi zarazem przedmiot pamięci, jak i upamiętnienia. Ważne jest nie tylko, kiedy wydarzyło się to, co jest pamiętane, ale i to, kiedy nastąpiło upamiętnienie, choć data (rocznica) może być dosyć przypadkowa, ale okrągła (440 lat).

Bibliografia

- Adamowski, J., Wójcicka, M. (red.) 2012. *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Antos, G. 2009. „»Teksty ukazują wiedzę!«. O prymacie medialności w pełnym napięciu obszarze pomiędzy światami tekstów i (między)kulturowymi konstrukcjami rzeczywistości”, przekł. B. Mikołajczyk, [w:] Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała (red.), *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Wrocław: Atut, 279–290.
- Anusiewicz, J. 1995. *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Assmann, J. 2008. *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przekł. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

- Bala-Chrupek, M. 2012. „O pamięci językoznawczo, czyli jakich metafor pojęciowych używamy do mówienia o pamięci we współczesnym języku polskim”, [w:] A. Mikołajczuk, K. Waszakowa (red.), *Odkrywanie znaczeń w języku*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 228–242.
- Barthes, R. 1968. „Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań”, przekł. W. Błońska, *Pamiętnik Literacki* 4, 327–359.
- Bartmiński, J. 1990. *Folklor, język, poetyka*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bartmiński, J. 2002. „Etnolingwistyka”, [w:] *Wielka encyklopedia PWN*, t. VIII, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 380–381.
- Bartmiński, J. 2006. *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. 2008. „Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna?”, *Język a kultura* 20, 15–33.
- Bartmiński, J. 2009. *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. 2016. „O aktualnych zadaniach etnolingwistyki”, *Etnolingwistyka* 28, 7–29.
- Bilut-Homplewicz, Z., Czachur, W., Smykała, M. (red.) 2009. *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Wrocław: Atut.
- Biskupska, K. 2011. *Pamięć społeczna w zwierciadle języka. Analiza dyskursu pokolenia przełomu*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Biskupska, K., 2013. „Jak wygląda bitwa pod Grunwaldem? Pamięć społeczna w obrazach przestrzeni publicznej – dyskursywna analiza medialnych wyobrażeń wydarzeń historycznych”, [w:] A. Szpociński (red.), *Przeszłość w dyskursie publicznym*, Warszawa: Scholar, 185–207.
- Bogacki, J. 2018. „Pamięć i język w kontekście dyskursywnego konstruowania śląskiej tożsamości zbiorowej na przełomie XVIII i XIX wieku”, [w:] W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 188–217.
- Budrewicz, Z., Sendyka, R., Nycz, R. 2014. *Pamięć i afekty*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- Bühler, K. 2004. *Teoria języka. O językowej funkcji przedstawiania*, przekł. J. Koźbiał, Kraków: Universitas.
- Buryła, S., Gąsowska, L., Ossowska, D. (red.) 2018. *Popkulturowe formy pamięci*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Busse, D. 2008. „Linguistische Epistemologie. Zur Konvergenz von kognitiver und kulturwissenschaftlicher Semantik am Beispiel von Begriffsgeschichte, Diskursanalyse und Frame-Semantik“, [w:] H. Kämper, L. Eichinger (red.), *Sprache – Kognition – Kultur. Sprache zwischen mentaler Struktur und kultureller Prägung*, Berlin–New York: de Gruyter, 73–114.
- Chlebda, W. 2012. „Pamięć ujęzykowiona”, [w:] J. Adamowski, M. Wójcicka (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 109–119.

- Chlebda, W. 2018. „Pamięć a język. Zarys relacji”, [w:] W. Czachur (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 56–67.
- Chlebda, W. 2019a. „O wyzwaniach i zadaniach pamięćoznawstwa lingwistycznego”, *LingVaria* 2 (28), 147–164.
- Chlebda, W. 2019b. „Z katalogu zadań pamięćoznawczych”, *Stylistyka* 28, 7–24.
- Chlebda, W. 2019c. „Jak historia odkłada się w pamięci, jak pamięć odkłada się w języku”, *Etnolingwistyka* 31, 55–72.
- Ciesek-Ślizowska, B., Duda, B., Sujkowska-Sobisz, K. 2020. „O (nie)widoczności prowadzącego spotkanie ze świadkiem historii – wstępna typologia ról inicjujących wywiady narracyjne”, *LingVaria* 1 (29), 47–58.
- Czachur, W. 2011. „Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji”, *tekst i dyskurs – text und diskurs* 4, 79–97.
- Czachur, W. 2015. „Texte machen kollektives Gedächtnis wahrnehmbar! Zum Text und kollektiven Gedächtnis aus Sicht der kultursensitiven Linguistik“, [w:] R. Opiłowski, W. Czachur (red.), *Sprache – Wissen – Medien. Festschrift für Professor Gerd Antos*, Wrocław–Dresden: Oficyna Wydawnicza ATUT–Neisse Verlag, 55–69.
- Czachur, W. 2018. „Lingwistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy”, [w:] W. Czachur (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 9–55.
- Czachur, W. 2019. „Multimodalne profilowanie pojednania w dyskursach pamięci. Analiza na przykładzie internetowych zapowiedzi obchodów 50. rocznicy niemiecko-francuskiej Mszy Pojednania w Reims i 25. rocznicy polsko-niemieckiej Mszy Pojednania w Krzyżowej”, *Stylistyka* 28, 455–471.
- Czachur, W. 2020. *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Wrocław: Atut.
- Czachur, W. (red.) 2018. *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Czerwiński, M. 2015. *Kultura, dyskurs, znak*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Czyżewski, M., Horolets, A., Podemski, K., Rancew-Sikora, D. (red.) 2017. *Polskie sprawy 1945–2015. Warsztaty analizy dyskursu*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO.
- Duda, B. 2019. „Cyfrowe »miejsca pamięci« z perspektywy badań nad dyskursem miejskim”, *Stylistyka* 28, 333–346, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka28.2019.21>
- Erlil, A. 2018. *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, przekł. A. Teperek, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Fabizak, M., Brzezińska, A.W. 2018. *Cmentarz, park, podwórko. Poznańskie przestrzenie pamięci*, Warszawa: Scholar.
- Fabizak, M., Brzezińska, A.W. 2020 „Konflikt pamięci czy konflikt władzy? Strategie językowe w dyskusji nad zmianą nazwy ulicy w Poznaniu”, *tekst i dyskurs – text und diskurs* 13, 81–99.

- Fillmore, Ch.J. 1985. „Frames and the semantics of understanding”, *Quaderni di Semantica* 6, 222–254.
- Fraas, C. 2000. „Begriffe – Konzepte – kulturelles Gedächtnis. Ansätze zur Beschreibung kollektiver Wissenssysteme”, [w:] H.D. Schlosser (red.), *Sprache und Kultur*, Frankfurt am Main: Peter Lang, 31–45.
- Golka, M. 2009. *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa: Scholar.
- Grochowski, G. 2018. *Pamięć gatunków. Ponowoczesne dylematy atrybucji gatunkowej*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Grochowski, M. 2011. Strukturalizm i poststrukturalizm w polskim językoznawstwie synchronicznym (refleksje metodologiczne), *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 67, 15–28.
- Grotek, E. 2018. „Miejsca pamięci a toruńska tożsamość zbiorowa w XIX wieku : przypadek Kopernika”, [w:] W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 159–187.
- Grzegorzczak, A., Kaczmarek, A., Machtyl, K. (red.) 2017. *Kurs na Ferdinanda de Saussure’a*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Grzegorzczakowa, R. 2008. „»Pamiętanie« i »przypominanie sobie« wśród innych aktów mentalnych (na podstawie danych języka polskiego)”, [w:] R. Grzegorzczakowa, K. Waszakowa (red.), *Pojęcie, słowo, tekst. Z zagadnień semantyki leksykalnej*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 193–206.
- Grzegorzczakowa, R., Waszakowa, K. (red.) 2008. *Pojęcie, słowo, tekst. Z zagadnień semantyki leksykalnej*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Hahn, H.H., Traba, R. 2015. „O czym (nie) opowiadają polsko-niemieckie miejsca pamięci”, [w:] H.H. Hahn, R. Traba (red.), *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 1, *Wspólne / Oddzielne*, Warszawa: Scholar, 9–43.
- Hahn, H.H., Traba, R. (red.) 2015. *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 1, *Wspólne / Oddzielne*, Warszawa: Scholar.
- Kajfosz, J. 2009. *Magia w potocznej narracji*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kajfosz, J. 2012. „O kognitywnych i społecznych uwarunkowaniach pamięci”, [w:] J. Adamowski, M. Wójcicka (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 21–31.
- Kajfosz, J. 2017. „Od struktury do dyskursu, czyli fenomenologiczne czytanie Saussure’owskiej koncepcji języka”, [w:] A. Grzegorzczak, A. Kaczmarek, K. Machtyl (red.), *Kurs na Ferdinanda de Saussure’a*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 263–275.
- Kajfosz, J. 2018. „Presupozycje w analizie potocznych dyskursów pamięciowych”, [w:] W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 114–133.
- Kalisz, R. 2006. „Językoznawstwo kognitywne w analizie pragmatyki językowej”, [w:] P. Stalmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 234–250.

- Kämper, H. 2015. „»Kollektives Gedächtnis« als Gegenstand einer integrierten Kultur-analyse. Kulturlinguistische Überlegungen am Beispiel Transformation von Wissen im historiographischen Diskurs”, [w:] H. Kämper, I.H. Warnke (red.), *Diskurs – interdisziplinär: Zugänge, Gegenstände, Perspektiven*, Berlin–Boston: de Gruyter, 161–188.
- Kämper, H., Eichinger, L. (red.) 2008. *Sprache – Kognition – Kultur. Sprache zwischen mentaler Struktur und kultureller Prägung*, Berlin–New York: de Gruyter, 73–114.
- Kämper, H., Warnke, I.H. (red.) 2015. *Diskurs – interdisziplinär: Zugänge, Gegenstände, Perspektiven*, Berlin–Boston: de Gruyter.
- Kończal, K. 2013. „Miejsca pamięci. O niebywałej karierze pewnej koncepcji badawczej”. [w:] R. Traba, H.H. Hahn (red.), *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 4, *Refleksje metodologiczne*, Warszawa: Scholar, 77–100.
- Lakoff, G., Johnson, M. 2010. *Metafory w naszym życiu*, przekł. T. Krzeszowski, Warszawa: Wyd. Aletheia.
- Lyons, J. 1989. *Semantyka*, t. 2, przekł. A. Weinsberg, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Majewski, P., Napiórkowski, M. (red.) 2018. *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Marcol, K. 2020. *Toutowie. Język i pamięć w ustanawianiu wspólnoty Wiślan w Banacie*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Mikołajczuk, A., Waszakowa, K. (red.) 2012. *Odkrywanie znaczeń w języku*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Milewski, T. 1965. *Językoznawstwo*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Niewiara, A. 2019a. *Imagologia – pamięć zbiorowa – umysł i kultura*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Niewiara, A. 2019b. *My i Inni: ewolucja wyobrażeń. Polski dyskurs prasowy w świetle imagologii i pamięci zbiorowej*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nora, P. 1997. „Comment écrire l’histoire de France”, [w:] P. Nora (red.), *Les lieux de mémoire*, t. 2, Paris: Gallimard, 23–42.
- Nowak, J. 2011. *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków: Nomos.
- Olick, J.K. 2018. „Pamięć gatunkowa i gatunki pamięci”, [w:] P. Majewski, M. Napiórkowski (red.), *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 458–470.
- Opilowski, R., Czachur, W. (red.) 2015. *Sprache – Wissen – Medien. Festschrift für Professor Gerd Antos*, Wrocław–Dresden: Oficyna Wydawnicza ATUT–Neisse Verlag.
- Pajdzińska, A. 2012. „Polszczyzna o pamięci”, [w:] J. Adamowski, M. Wójcicka (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 97–108.
- Pawłowski, G. 2015. „Kognitiv und/oder epistemisch? Auf dem Weg zur epistemologischen Semantik“, *Glottodidactica* XLII, 63–80.
- Piechota, M. 2019. „Reportażowe reprezentacje pamięci w tomie Michała Olszewskiego „Najlepsze buty na świecie”, *Stylistyka* 28, 109–129, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka28.2019.8>

- Pomian, K. 2006. *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Poprawa, M. 2017. „Rocznica wybuchu II wojny światowej jako jeden z mitów założycielskich propagandy PRL-u”, [w:] M. Czyżewski, A. Horolets, K. Podemski, D. Rancew-Sikora (red.), *Polskie sprawy 1945–2015. Warsztaty analizy dyskursu*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO, 393–418.
- Propp, W. 1976. *Morfologia bajki*, przekł. W. Wojtyga-Zagórska, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Rejter, A. 2016. *Nazwy własne wobec gatunku i dyskursu*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rutkowski, M., Skowronek, K. 2020. *Onomastyczna analiza dyskursu*, Kraków: Wydawnictwa AGH.
- Schlosser, H.D. (red.) 2000. *Sprache und Kultur*, Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Stalmaszczyk, P. (red.) 2006. *Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Szacka, B. 2006. *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa: Scholar.
- Szagan, D. 2019. „Sylwa szlachecka jako archiwum pamięci i źródło wzorów stylistycznych”, *Stylistyka* 28, 321–332.
- Szpociński, A. 2008. „Miejsca pamięci (*lieux de mémoire*)”, *Teksty Drugie* 4, 11–20.
- Szpociński, A. (red.) 2013. *Przeszłość w dyskursie publicznym*, Warszawa: Scholar.
- Tabakowska, E. 2001. „Przedmowa”, [w:] E. Tabakowska (red.) 2001. *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków: Universitas, 11–13.
- Todorov, T. 1984. *Poetyka*, przekł. S. Cichowicz, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Tokarski, R. 2014. *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Traba, R. 2014. „Procesy zbiorowego pamiętania i zapominania. Trzy przypadki i ich konsekwencje dla badania pamięci zbiorowej”, [w:] Z. Budrewicz, R. Sendyka, R. Nycz, *Pamięć i afekty*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 367–394.
- Traba, R. Hahn, H.H. (red.) 2013. *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 4, *Refleksje metodologiczne*, Warszawa: Scholar.
- Tuan Yi-Fu. 1987. *Przestrzeń i miejsce*, przekł. A. Morawińska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wojciechowska, A. 2019. „List w służbie pamięci. Dokumentalny wymiar korespondencji Wisławy Szymborskiej i Kornela Filipowicza”, *Stylistyka* 28, 193–212, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka28.2019.13>
- Wojtak, M. 2019. „Gdy przyjaciel odchodzi... Sylwetka-wspomnienie. Studium przypadku”, *Stylistyka* 28, 131–142, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka28.2019.9>
- Wójcicka, M. 2014. *Pamięć zbiorowa a tekst ustny*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wójcicka, M. 2017. „Styl jako praktyka i forma pamięci zbiorowej”, *Półrocznik Językoznawczy Terium. Tertium Linguistic Journal* 2, 29–42.
- Wójcicka, M. 2018a. „Język pamięci zbiorowej (w kontekście kultury oralności, piśmienności i eletralności). Prolegomena”, [w:] W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu*

- lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 68–93.
- Wójcicka, M. 2018b. „Memy internetowe jako nośniki pamięci zbiorowej”, [w:] S. Buryła, L. Gąsowska, D. Ossowska (red.), *Popkulturowe formy pamięci*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 159–172.
- Wójcicka, M. 2019a. „Gatunek pamięci zbiorowej. Rekonesans”, *Stylistyka* 28, 79–90, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka28.2019.6>
- Wójcicka, M. 2019b. *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wójcik-Dudek, M. 2019. „Idiolekty pamięci – dziecięce dzienniki Zagłady. Od świadectwa do literatury”, *Stylistyka* 28, 157–174, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka20.2019.11>
- Zielińska, K. 2018. „Pamięć w wymiarze multimodalnym – strategie upamiętniania na przykładzie polskich i niemieckich zapowiedzi internetowych”, [w:] W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 218–243.